

# Jan Pietrzykowski

---

## Nowicjat salezjański w Czerwińsku 1924-1994

---

Seminare. Poszukiwania naukowe 11, 341-358

---

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JAN PIETRZYKOWSKI SDB

## NOWICJAT SALEZJAŃSKI W CZERWIŃSKU 1924–1994

### I. RYS HISTORYCZNY

Czerwińsk to lokalny ośrodek osadniczy (X–XI w.), położony z prawej strony Wisły na ziemi ciechanowskiej, przy trasie Zakroczym–Płock. Dzieje tej miejscowości są ściśle związane z Opactwem Kanoników Regularnych Laterańskich. Fundatorem opactwa i budowniczym kościoła był biskup płocki Aleksander z Malonne (1129–1156) przy współdziałaniu księcia Bolesława Kędzierzawego. Najstarszym autentycznym dokumentem dotyczącym Czerwińska jest bulla protekcyjna papieża Hadriana IV *Offici nostri nos* z 14 kwietnia 1155 r. przesłana kanonikom regularnym<sup>1</sup>. Z treści pisma wynika, że w połowie XII wieku istniał już tam klasztor i kościół pw. Zwiastowania Panny Maryi. Dzięki darowiznom biskupim i książęcym Czerwińsk stał się najbardziej prężnym i najbogatszym opactwem na Mazowszu<sup>2</sup>. Zespół klasztorny położony na wzgórzu w pobliżu Wisły, otoczony murem obronnym, fosami i wałami stanowił schronienie dla okolicznej ludności, a także skuteczny punkt obronny przed napadami Prusaków, Litwinów, Jadrzyńców, Krzyżaków i Szwedów. Obok klasztoru rozwijała się osada, która została miastem dopiero w 1582 r. Natomiast biskupia część Czerwińska z osadą targową już w 1373 r. otrzymała status miasta na prawie chełmińskim, dość popularnym w tej części Mazowsza<sup>3</sup>. Do historii polskiej wprowadził Czerwińsk Jan Długosz, opisując przeprawę przez Wisłę (1410) wojsk polskich i koncentrację ich z zastępami Witolda przed wymarszem na Grunwald.

Gośćmi opactwa czerwińskiego bywali królowie polscy (Władysław Jagiełło, Zygmunt III Waza, Jan Kazimierz), legaci i nuncjusze papiescy (Opizon, Malaspi-

---

<sup>1</sup> Por. *Miasta polskie w tysiącleciu*, t. 2, Wrocław 1967, s. 462; T. Mroczko, *Czerwińsk romański*, Warszawa 1972, s. 9, *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, pod red. A. Gieysztor i H. Samsonowicza, Warszawa 1994, s. 157.

<sup>2</sup> Drugie opactwo w średniowieczu na terytorium diecezji płockiej znajdowało się w Płocku i należało do benedyktynów.

<sup>3</sup> Z. Zdrójkowski, *Zarys dziejów prawa chełmińskiego 1233–1862*, Toruń 1983, s. 91.

na, Cortesi)<sup>4</sup>. Król Władysław Jagiełło dwukrotnie w Czerwińsku przeprowadzał sejmy obozowe (1422, 1430) zwoływane podczas pospolitego ruszenia. W 1452 r. książęta mazowieccy: płocki Władysław I i czerski Władysław IV próbowali ujednolicić prawa dla całego Mazowsza. Od końca XVI w. wśród opatów komendatoryjnych znajdowali się prymasi, kardynałowie i biskupi<sup>5</sup>.

Świetność Czerwińska skończyła się wraz z upadkiem Rzeczypospolitej. Opactwo zostało skasowane w 1819 r., a w wyniku represji po upadku powstania styczniowego w 1869 r. Czerwińsk stracił prawa miejskie. Jeszcze do 1855 r. proboszczami byli kanonicy regularni<sup>6</sup>. Po nich pracę duszpasterską w parafii (1855–1923) prowadzili księża z diecezji płockiej, natomiast w klasztorze, decyzją Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zamieszkały norbertanki (1819–1902), usunięte z Płocka<sup>7</sup>. Obiekt, pozbawiony prawowitych właścicieli i właściwego zabezpieczenia materialnego, uległ dewastacji. O ile kościół romański, choć kilkakrotnie przebudowywany w okresie renesansu i baroku, nadal pociągał swoją architekturą i wystrojem (cudowny obraz, freski ścienne, romański portal), to mury klasztorne odstraszały ruiną. W 1907 r. rozebrano skrzydło zachodnie (tzw. Jagiełłowe lub zamkowe), stanowiące ok. 40% głównego zrębu klasztoru pokanonickiego. Cegłę sprzedano i za zarobione w ten sposób pieniądze zabezpieczono pozostałe ruiny<sup>8</sup>.

Ostatnim proboszczem diecezjalnym był ks. Eugeniusz Gruberski (1907–1923), publicysta muzyczny, gorący patriota, ofiarny społecznik, miłośnik sztuki sakralnej. Jemu to głównie zawdzięczają salezjanie przybycie do Czerwińska. Ten gorliwy duszpasterz nie był sam w stanie odbudować klasztoru z ruin i utrzymać na odpowiednim poziomie tego tak godnego obiektu. Ksiądz Gruberski na plebanię

<sup>4</sup> J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki Sławnego Królestwa Polskiego. Księga jedenasta*, Warszawa 1982, s. 75; H. Foliwarski, *Poczet opatów klasztoru kanoników regularnych w Czerwińsku*, „Nasza Przyszłość”, 1957, 6, s. 5–8; *Kronika, 1923–1938*.

<sup>5</sup> Ogół szlachty nie brał udziału w ściślejszych naradach, ale aprobował przez aklamacje podjęte uchwały. Tłum ten mógł wywierać nacisk na możnowładców. W 1422 r. szlachta poparta przez Witolda wymusiła na królu szereg ustępstw zwanych przywilejem czerwińskim. Por. J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1994, s. 105; B. Zientara, *Spoleczeństwo polskie XIII–XV wieku*, [w:] *Spoleczeństwo polskie od X do XX w.*, Warszawa 1988, s. 151.

<sup>6</sup> Pierwszy projekt kasaty klasztorów, przedstawiony przez bp. F. Malczewskiego 11 III 1819 r. pomijał Czerwińsk, ponieważ kanonicy regularni prowadzili parafię, szkołę oraz zapewniali dużą liczbę księży do pracy duszpasterskiej. Por. P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773–1914*, Lublin 1984, s. 101.

Parafię czerwińską kanonicy regularni obsługiwali od 1428 r. Posługę duszpasterską spełniano w kościele pw. św. Wojciecha (pochodzący z XI w., rozebrany w 1889 r.). Następnie celom parafialnym służył także kościół klasztorny. Por. *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 10, Warszawa 1979, s. 33; K. Dębski, *Bazylika czerwińska*, Płock 1988, s. 10.

<sup>7</sup> M. Lewko, *Czerwińsk nad Wisłą*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1985, 3, kol. 840–841; Z. Malinowski, *Czerwińsk*, Czerwińsk 1976, s. 27 (masz.).

<sup>8</sup> Z. Maciak, *Salezjanie w Czerwińsku 1923–1973*, Czerwińsk 1974, s. 3 (masz.).

przystosował stary, murowany spichlerz (1919), a klasztor zamierzał przekazać zakonnikom, o czym poinformował biskupa płockiego J. A. Nowowiejskiego.

Ordynariusz odniósł się z rezerwą do projektu powierzenia parafii zakonnikom, tłumacząc m.in., że nie ma wolnego i odpowiedniego beneficjum dla dotychczasowego duszpasterza<sup>9</sup>. Jednak ks. Gruberski nadal czynił starania, aby sprowadzić salezjanów do Czerwińska i przygotowywał parafian na ten moment. Przełożony salezjanów w Polsce ks. Piotr Tirone, zapoznawszy się ze stanem zabudowań, wyraził tylko życzenie, aby wywiercono studnię i położono dach nad jednym skrzydłem klasztoru. Wykonano to. W 1923 r. na życzenie bpa Nowowiejskiego, kościół i klasztor obejrzał benedyktyn o. Józef Ostrowski. Mimo iż wizja lokalna wypadła pomyślnie, to jednak benedyktyni szybko zrezygnowali z tej oferty, wobec możliwości odzyskania w Poznańskim własnego klasztoru, będącego w lepszym stanie niż Czerwińsk<sup>10</sup>. Śmierć ks. kan. E. Gruberskiego (13 IX 1923) oraz zrzeczenie się obiektu przez kanoników regularnych, przyspieszyły przybycie salezjanów. Już 10 września 1923 r. zamieszkał w Czerwińsku ks. Stanisław Łukaszewski, który objął funkcje dyrektora domu zakonnego i proboszcza parafii. Dwa dni później przejął on cały obiekt, tj. kościół, klasztor i parafię razem z uposażeniem z rąk dziekana wyszogrodzkiego ks. Tomasza Skowrońskiego. Odpowiedni dekret wystawił biskup płocki 13 grudnia 1923 r.<sup>11</sup> Zespół budynków byłego opactwa kanoników regularnych – kościół i klasztor – stanowią własność Kurii Diecezji Płockiej, oddane Towarzystwu Salezjańskiemu w wieczystą dzierżawę (99 lat).

W momencie przejęcia beneficjum czerwińskie składało się z pięciu obiektów: kościoła, klasztoru, plebanii, zabudowań gospodarczych i placu.

K o ś c i ó ł budowany w XII w. z ciosów granitowych, piaskowca i cegły romańskiej. Była to trzynawowa bazylika z prezbiterium i nawami bocznymi zamkniętymi od wschodu trzema absydami, a od zachodu dwiema wieżami z emporą. W XV w. wzniesiono szczyt zachodni kościoła. Wnętrze świątyni pierwotnie było podzielone na przemiały filarami i kolumnami, ukrytymi obecnie w siedemnastowiecznych filarach. Także w XVII w. powiększono prawie wszystkie otwory okienne, a nawy przykryto sklepieniem kolebkowym. W renesansowym ołtarzu głównym znajdował się cudowny obraz, kopia z bazyliki Santa Maria Maggiore w Rzymie, dzieło Łukasza z Łowicza z 1612 r. Zewnętrzną dekorację surowej bryły zdobił portal główny, będący rzadkim okazem kunsztu kamieniarskiego z pierwszej połowy XII w.<sup>12</sup>

<sup>9</sup> ADP, t. *Czerwińsk*, bp J. A. Nowowiejski do ks. E. Gruberskiego, Płock 10 I 1923; M. Kamiński, *Stan klasztoru czerwińskiego w chwili przejęcia*, Czerwińsk 1973, s. 3 (masz.)

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> A. Świda, *Towarzystwo salezjańskie. Rys historyczny*, Kraków 1984, s. 122; Ks. insp. P. Tirone i ks. S. Łukaszewski byli u biskupa płockiego 3 XI 1923 r. w celu przedstawienia ordynariuszowi nowego dyrektora i proboszcza w Czerwińsku. Por. *Kronika, 1923–1938*, dekret biskupa nr 2769, odpis w kronice parafialnej.

<sup>12</sup> J. Galicka, *Sztuka romańska (XI–XIII w.)*, [w:] *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, s. 165; Arch. par. Czerwińsk, W. Łuszczkiewicz, *Kościół klasztorny w Czerwińsku* (rękopis).

Klasztor trójskrzydłowy, przylegający z prawej (południowej) strony kościoła. Dwukondygnacyjny klasztor i kościół tworzą wewnętrzny prostokątny dziedziniec. Skrzydło zachodnie – przeznaczone do podejmowania dostojniejszych gości – w większości zostało rozebrane aż do fundamentów; część wschodnia klasztoru pokryta prowizorycznym dachem nie miała stropów, odcinek południowy także w kompletnej ruinie, miał duże wyrwy i otwory po pociskach artyleryjskich. Parter był prawie w całości zasypany gruzem i ziemią. W ogóle w całym klasztorze znajdowały się tylko trzy pokoje nadające się do zamieszkania, natomiast reszta była pozbawiona sklepień, drzwi, okien, podłóg<sup>13</sup>.

Plębanią, stara, piętrowa, na planie wydłużonego prostokąta. Był to pierwotnie murowany spichlerz klasztorny z 1740 r., zaadaptowany w 1919 r. przez ks. Gruberskiego do zamieszkania.

Plac, podwórza, ogrodu i nieużytków o ogólnej powierzchni ok. 4 ha.

Zabudowania gospodarcze, stare, zrujnowane, z których jedno wolno stojące jednokondygnacyjne o ok. 50 m długości w XVIII w. służyło za browar klasztorny<sup>14</sup>.

## 2. PRZYCZYNY PRZYBYCIA SALEZJANÓW DO CZERWIŃSKA

Mimo tak katastrofalnego stanu zabudowań, wymagających ogromnych nakładów finansowych, salezjanie jednak zdecydowali się podjąć pracę w Czerwińsku. Przełożeni bowiem już od dość dawna szukali odpowiedniego i stałego miejsca na nowicjat. Salezjanie powołani do istnienia przez ks. Jana Bosko w drugiej połowie XIX w. w Turynie, już w 1898 r. przybyli na ziemię polskie i zorganizowali pierwszy dom zakonny w Oświęcimiu. Inspektoriat św. Stanisława Kostki została kanonicznie erygowana 27 listopada 1919 r. i obejmowała osiem polskich placówek (Oświęcim, Daszawa, Przemyśl – 2, Kraków – 3, Klecza Dolna, Aleksandrów Kujawski, Warszawa, Różanystok)<sup>15</sup>. Postępujący rozwój Towarzystwa Salezjańskiego zmuszał do otwierania własnych domów formacyjnych. Pierwszy nowicjat dla Polaków zorganizowano w Daszawie koło Stryja (1904), a po trzech latach przeniesiono go do Radnej (Słowenia). Podczas pierwszej wojny światowej w roku 1914/15 większość kandydatów zamiast stroju zakonnego musiała założyć wojskowe mundury, a dom nowicjacki zamknięto. W 1916 r. od nowa zorganizowano dom nowicjacki w Pleszowie koło Mogiły pod Krakowem, by po dwóch

<sup>13</sup> *Kronika, 1923–1938.*

<sup>14</sup> Tamże; *Katalog zabytków sztuki...*, t. 10, s. 32.

<sup>15</sup> Początkowo w skład inspektorii św. Stanisława Kostki wchodziły także ziemie słoweńskie. W 1922 r. ks. gen. F. Rinaldi z pięciu placówek słoweńskich utworzył jugosłowiańską wizytatorię św. Cyryla i Metodego. Por. J. Pietrzykowski, *Obecność salezjanów inspektorii św. Stanisława Kostki na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945–1952*, Kutno 1990, s. 46.

latach zmienić miejsce na Kraków, a w 1919 r. znaleźć się już w Kleczy Dolnej koło Wadowic<sup>16</sup>. Tak częste zmiany miejsca wskazują na to, że przełożeni ciągle poszukiwali bardziej odpowiednich warunków umożliwiających wychowanie i kształcenie kandydatów do Zgromadzenia w duchu narodowym, a nie austro-węgierskim. Odzyskanie przez Polskę niepodległości (1918) i powstanie samodzielnej polskiej prowincji salezjańskiej (1919) stwarzało większą szansę właściwej stabilizacji domu nowicjackiego. Wreszcie po 25 latach pracy salezjanów w Polsce, a po prawie 20 latach działalności „koczowniczego nowicjatu”, trafiono do Czerwińska<sup>17</sup>. Miejscowość ta stała się siedzibą nowicjatu, a salezjanom polskim kojarzy się z początkiem ich drogi zakonnej. Czerwińsk miał wszelkie atuty sprzyjające formacji i duchowemu rozwojowi młodych ludzi. Wymienić należy sanktuarium maryjne, piękny zabytkowy kościół położony malowniczo na wzgórzu wśród starych lip i kasztanów kilkadziesiąt metrów od Wisły, z urzekającym widokiem na rzekę i Puszcę Kampinowską. Wisłą kursowały statki pasażerskie, zapewniające komunikację i łączność ze światem. Przeszłość i teraźniejszość dawały dogodną szansę stworzenia ośrodka salezjańskiego i jednocześnie religijnego, narodowego i kulturalnego. Największą do pokonania przeszkodę sprawiały „straszące” i opuszczone mury klasztorne. Dlatego też w pierwszym roku działalność salezjanów skupiła się przede wszystkim wokół prac remontowo-adaptacyjnych.

### 3. TRUDNE POCZĄTKI

Pierwszym salezjanom-duszpasterzom, a w szczególności księdzu dyrektorowi i proboszczowi S. Łukaszewskiemu przypadł w udziale trud przygotowania pomieszczeń na przyjęcie nowicjatu. Podczas zimy 1923/24 inż. K. Zborowski wykonał konieczne plany inwestycyjne. Wiosną 1924 r. ks. insp. P. Tirone przysłał do Czerwińska trzech koadiutorów (braci zakonnych): Szymona Szmergalskiego (mistrza murarskiego), Józefa Górskiego i Józefa Surma. W sierpniu dołączył do nich ks. Włazia, przeznaczony do wykonywania prac stolarskich. Bez tych ofiarnych współpracowników restaurowanie klasztoru byłoby wprost niemożliwe, ponieważ inspektoriat wtedy nie dysponował odpowiednimi funduszami<sup>18</sup>. Początkowo ze względów finansowych odbudowę i remonty prowadzono tzw. systemem gospodarczym, bez

<sup>16</sup> *25-lecie działalności salezjańskiej w Polsce*, Mikołów 1923, s. 60.

<sup>17</sup> Ważnym powodem częstych przenosin nowicjatu był m.in. brak odpowiednio przygotowanych pomieszczeń (Daszawa), korzystanie z tymczasowej dzierżawy (Pleszowa, Kleczy Dolnej), trudności ekonomiczne prowincji oraz szukanie doraźnych rozwiązań przez przełożonych. Por. A. Świdła, *Salczjańskie nowicjaty na ziemiach polskich*, Łódź 1973, s. 132 (masz.).

<sup>18</sup> W listopadzie 1923 r. przyjechał z Różanegostoku do Czerwińska ks. Jan Jeziorek, pełnił on obowiązki wikariusza i katechety. Do ścisłego grona pierwszych salezjanów należał też ko. Stanisław Nowak. Por. *Kronika, 1923–1938*; J. Ślósarczyk, *Historia prowincji św. Jacka Towarzystwa Salczjańskiego w Polsce*, t. 2, Pogrzebień 1960, s. 408 (masz.).

najmowania obcych robotników. Z pomocą w pracach pospieszyli także parafianie czerwińscy oraz okoliczne dwory. Przystosowanie klasztoru do potrzeb mieszkalnych, wymagało częstych konsultacji z konserwatorami zabytków, aby uchronić i zachować pozostałości kultury materialnej. Tego rodzaju troska stanowiła w pewnym sensie utrudnienie w postępie odbudowy<sup>19</sup>. Najpierw uporano się z najmniej zniszczonym skrzydłem wschodnim, a następnie zajęto się częścią południową klasztoru. Podczas lata przygotowano sanitariaty i kilka sal. Pierwszy strop zalano dopiero w październiku 1924 r. Z piwnic i suterenu usuwano zbędny gruz, wzmacniano niektóre fundamenty i skarpy, wznoszono nowe ściany wewnętrzne. Prace te wykonywano z widocznym pośpiechem, aby zdążyć przed pierwszymi mrozami. Angażowano coraz więcej ludzi; kwalifikowanych i robotników, tak że pod koniec października pracowało przy klasztorze ponad 30 osób<sup>20</sup>.

Pomoc sąsiedzka parafian, w tym dziedzica z Sielca, szczególnie uwidoczniła się przy zagospodarowaniu pola, wchodzącego w skład beneficjum proboszczowskiego. Ponieważ salezjanie w Czerwińsku nie dysponowali wtedy żadnym inwentarzem, ani też materiałem siewnym, ks. Łukaszewski zwrócił się do wiernych z apelem, na który odpowiedzieli i ponadto bezinteresownie pomagali przy transporcie materiałów budowlanych: wapna, piasku czy drewna<sup>21</sup>.

Przełożony generalny ks. Filip Rinaldi dekretem z 6 maja 1924 r., wydanym w Turynie, erygował dom nowicjacki w Czerwińsku. Przyjazd nowicjuszy z Kleczy Dolnej miał nastąpić 24 listopada o godz. 23<sup>00</sup>. Opóźnienie wyniosło kilkanaście godzin, tak więc dopiero następnego dnia (niedziela) o godz. 16<sup>00</sup> przybył oczekiwany statek z Warszawy. Transportem kolejowym (trzy wagony) do Modlina przywieziono wyposażenie domu<sup>22</sup>. Obowiązki pierwszego mistrza nowicjatu w Czerwińsku spełniał ks. Józef Michałek, któremu służyli pomocą ks. Alojzy Golubski w charakterze socjusza i kleryk Antoni Baraniak jako asystent, spowiednikiem był ks. Heintzel. Byli oni odpowiedzialni wprost i bezpośrednio za początkowy etap formacji 53 (37 kleryków i 16 koadiutorów) kandydatów do Zgromadzenia<sup>23</sup>.

Odtąd przy odbudowie pomagali także nowicjusze, a zalewanie stropów i kładzenie betonowych posadzek trwało aż do wigilii przed Bożym Narodzeniem. Na nowym miejscu, niedomagań i trudności do pokonania było bardzo dużo. Jednak dzięki uporczywej pracy wszystkich mieszkańców zakładu systematycznie powiększała się powierzchnia użytkowa klasztoru, a budynek i otoczenie zyskiwały na

<sup>19</sup> Z. Maciak, dz. cyt., s. 4.

<sup>20</sup> M. Kamiński, dz. cyt., s. 13.

<sup>21</sup> Tamże; *Kronika, 1923–1938*.

<sup>22</sup> „L'anno dell'apertura della Casa – 1923, Erezione canonica della Casa – 1924, Erezione canonica del naviziato – 6 V 1924, Apertura del noviziato (traslazione da Klecza Dolna a Czerwińsk) 23 XI 1924”. Por. *Kronika, 1923–1938*.

<sup>23</sup> A. Świda, *Salezjańskie nowicjaty...*, s. 145; tenże, *Towarzystwo salezjańskie...*, s. 122.

wyglądzie<sup>24</sup>. Przystosowanie klasztoru do wymagań domu zakonnego trwało jeszcze kilka dobrych lat. W pierwszej kolejności uzupełniono brakujące rynny, dokonując jednocześnie odwodnienia obiektu. W 1928 r. klasztor już na tyle był zagospodarowany, że zajęto się odrestaurowaniem ścian zewnętrznych, natomiast główną nawę kościoła pokryto nową blachą cynkową<sup>25</sup>. Znaczym postępem i nie małym wydarzeniem w okolicy była elektryfikacja zakładu salezjańskiego. Otóż w 1926 r. wybudowano „małą elektrownię” do użytku wewnętrznego oraz kupiono 18-konny motor Diesla razem z 15-konnym generatorem. Dwa lata później z tego prądu, za opłatą korzystali też mieszkańcy Czerwińska<sup>26</sup>.

Poważne, a nawet główne źródło utrzymania domu nowicjackiego w tych kryzysowych latach stanowiły produkty żywnościowe wyprodukowane we własnym gospodarstwie rolnym. Droga kupna i dzierżawy ciągle powiększano areal ziemi uprawnej, dochodząc w 1934 r. do 32,5 ha<sup>27</sup>. Podatków państwowych dom nie płacił, ale był zobowiązany do płacenia podatków gminnych i drogowych. Rano 7 lipca 1931 r. z nieznanych przyczyn wybuchł pożar w gospodarstwie, niszcząc mieszkanie kościelne, osób zatrudnionych w zakładzie i prawie wszystkie budynki gospodarcze (stodołę, oborę, chlewy, stajnię i pralnię) razem z częścią żywego inwentarza. Po uzyskaniu odszkodowania natychmiast przystąpiono do budowy najbardziej niezbędnych pomieszczeń<sup>28</sup>. Rok później, na innym już miejscu, postawiono nową, murowaną stodołę, a w 1936 r. przyległy do niej kompleks budynków gospodarczych wraz z pralnią, szwalnią i mieszkaniem dla kobiet zatrudnionych w zakładzie salezjańskim. Zmodernizowano i jednocześnie zmieniono charakter użytkowy długiego (ok. 50 m) budynku parterowego, usytuowanego między kościołem a gospodarstwem przy tzw. „klasztorku”. W części południowej przekształcono go na dwutraktowy dom mieszkalny, natomiast część środkową wykorzystano na dużą salę parafialną<sup>29</sup>.

Równocześnie obok odbudowy ruin i zgliszcz, prowadzono też w klasztorze prace konserwatorskie. Najpoważniejszą z nich było ukazanie piękna gotyckiej sali. Znajdowała się ona na parterze w połowie głównego skrzydła (południowego). Pomieszczenie to przykryte żebrowym sklepieniem gwiaździstym wspartym na kamiennych wspornikach z XV–XVI wieku. Ozdobę tego gotyckiego sklepienia uzupełniały renesansowe freski. Sala ta w czasach kanoników regularnych

<sup>24</sup> Podziemne korytarze i mury piwnic co jakiś czas „odślaniały nowe tajemnice”, jak zapominane schody, przysypaną starą posadzkę itd. Tego rodzaju niespodzianki powodowały przedłużanie się robót adaptacyjnych i oczywiście powiększały nakłady finansowe. Por. *Kronika, 1923–1938*.

<sup>25</sup> Arch. par. Czerwińsk, Księga wizytacji kanonicznych od 1918 r.

<sup>26</sup> *Kronika pomocnicza, 1928–1930*.

<sup>27</sup> Własność Zgromadzenia – 14 ha, dzierżawa – 14,5, przekazane salezjanom w ramach beneficjum – 4 ha.

<sup>28</sup> AIW, t. Czerwińsk, Z. M a c i a k, *Salezjanie w Czerwińsku. Dane historyczne i statystyczne placówki salezjańskiej w Czerwińsku 1974/75*, (masz.).

<sup>29</sup> Tamże; *Katalog zabytków sztuki...*, s. 32; *Kronika, 1923–1938*. W 1976 r. przeprowadzono gruntowny remont sali teatralnej, dodano m.in. pozorne sklepienie kolebkowe z lunetami.



spełniała najprawdopodobniej funkcję kapitulacza, norbertankom zaś służyła za refektarz (jadalnię). W 1930 r. przystąpiono do konserwacji tego zabytku. Prace trwające około pół roku wykonywano pod nadzorem konserwatorów i ekspertów<sup>30</sup>. Uzyskane w ten sposób cenne lokum, salezjanie przeznaczili na kaplicę nowicjacką. Funkcję tę spełnia ona po dzień dzisiejszy. Tylko podczas okupacji Niemcy wykorzystali kaplicę na magazyn chleba, niszcząc tym samym cenne freski.

Wieczorem 19 lutego 1933 r. podczas kolacji zauważono ogień w szatni na strychu. Mimo akcji gaśniczej pożar zniszczył prawie cały klasztor, z takim trudem odbudowany. Uratowano w całości przyległy kościół. W zakładzie ocalały tylko pomieszczenia wzniesione z żelbetonowych stropów bądź ze sklepieniami, w tym także gotycka kaplica. Straty domu nowicjackiego okazały się ogromne. Z dymem poszły wszystkie dachy klasztorne, całe piętro; a z nim sypialnie, pokoje i zakryścia<sup>31</sup>. Dalsze istnienie nowicjatu w Czerwińsku stanęło pod wielkim znakiem zapytania. Jednak mimo lutowych mrozów, przełożeni zdecydowali o kontynuowaniu nowicjatu na miejscu. Z wiosną rozpoczęto drugą już odbudowę klasztoru w ciągu pierwszego dziesięciolecia pobytu salezjanów w Czerwińsku. Kaplicę wykorzystano na studium, a studium zamieniono na sypialnie, natomiast wszystkie praktyki pobożne sprawowano w kościele. Odbudowa klasztoru postępowała dość szybko. Środków finansowych dostarczyła instytucja ubezpieczająca od ognia i domy salezjańskie. Ze skuteczną pomocą pospieszyły też władze lokalne i społeczeństwo. Prace na tyle posuwały się pomyślnie, że od kwietnia 1934 r. równocześnie z odbudową, przystąpiono do podnoszenia z ruin części skrzydła zachodniego (Jagiellowego). Nowe lokale tej części klasztoru (tzw. Kurzej Stopki) przeznaczono na użytek parafii (mieszkanie proboszcza, kancelarię, salę dla oratorium), natomiast dotychczasową plebanię przekazano do dyspozycji domu zakonnego<sup>32</sup>.

#### 4. NOWICJAT W LATACH 1924–1939

Nowicjatem kierował mistrz, nazywany potocznie magistrem nowicjatu. Do pomocy służył mu ksiądz, określany mianem socjusza i jeden lub dwóch kleryków – asystentów – pełniących jednocześnie swoją praktykę pastoralno-pedagogiczną. Obowiązki pierwszego mistrza nowicjatu w Czerwińsku początkowo pełnił

---

<sup>30</sup> Koszt renowacji kaplicy wyniósł 10 tys. zł; województwo przeznaczyło 4800 zł, nowicjusze zebrali 3000, a resztę dołożył zakład. Z konserwatorów byli zaangażowani: B. Zborowski, Konecki, Rakowski. Por. *Kronika pomocnicza, 1928–1930*; *Kronika 1923–1938*; M. Kamiński, *Stan klasztoru...*, s. 16.

<sup>31</sup> Pożar trwał do godz. 2<sup>00</sup> w nocy, z powodu mrozu popękały węże strażackie, zawodziły motopompy. Wąskie schody i korytarze zostały szybko zatarasowane podczas ratowania mienia, co dodatkowo pogarszało sytuację. Por. tamże.

<sup>32</sup> Tamże; AIW, t. *Czerwińsk*, Z. Mroczkowski, *Salezjanie w Czerwińsku w latach 1945–1969*, s. 4 (masz.).

ks. Józef Michałek (lata 1924–1927), a później do wybuchu drugiej wojny światowej ks. Paweł Gola<sup>33</sup>. Przełożony domu zakonnego (dyrektor) i inni salezjanie także włączali się do pracy nad formowaniem kandydatów do Zgromadzenia poprzez prowadzenie wykładów i ćwiczeń.

Aspiranci przybywali do nowicjatu najczęściej w połowie lipca. Faktycznie rozpoczynali nowicjat dziesięciodniowymi rekolekcjami, na zakończenie których rocznik poprzedni 2 sierpnia składał śluby zakonne<sup>34</sup>. Do ważniejszych uroczystości i przeżyć w ciągu roku należy zaliczyć obłóczyny. Z tej okazji przyjeżdżali do Czerwińska rodzice lub najbliższa rodzina nowicjuszków, dyrektorzy domów, zaproszeni goście i miejscowi parafianie. Ceremoniom przewodniczył ksiądz inspektor, bądź zaproszony przez niego hierarcha jak: ksiądz generał F. Rinaldi (1925), bp J. Nowowiejski (1930, 1935), bp L. Wetmański (1933). W omawianym okresie nie było stałego terminu obłóczyn, dokonywano go jednak w pierwszej połowie roku nowicjackiego, najczęściej w listopadzie, chociaż zdarzały się także obłóczyny w październiku i grudniu<sup>35</sup>.

Inspektoria (prowincja) św. Stanisława Kostki posiadała jeden dom nowicjacji, w którym wspólnie przygotowywali się do życia zakonnego zarówno kandydaci na księży, jak i na koadiutorów (braci zakonnych). Zakres praktyk pobożnych, ćwiczeń duchowych, zajęć lekcyjnych i prac fizycznych dość dokładnie określał *Regulamin dla domów nowicjatu i studentatu* dołączony do *Regul*<sup>36</sup>. Nowicjat jako miejsce i czas odczytania, pielęgnowania, rozwoju i dojrzewania powołania zakonnego starał się w miarę swoich możliwości zapewnić kandydatom konieczną formację duchową zgodnie z odnośnymi wskazaniem Stolicy Apostolskiej i swoich Wyższych Przełożonych Zakonnych. Formacji duchowej jako takiej służyły praktyki religijne i kultyczne nowicjuszków, zarówno codzienne, jak i cotygodniowe, miesięczne lub tylko okresowe, przewidziane przez Świętą Kongregację do Spraw Wychowania Katolickiego, a także podyktowane przez czcigodną tradycję salezjańską. Do ważnych i owocnych pomocy na drodze formacji etapu początkowego należy zaliczyć dziesięciodniowe rekolekcje odprawiane na rozpoczęcie i na zakończenie nowicjatu, a także pięciodniowe rekolekcje w połowie roku<sup>37</sup>. Nowicjusze, podobnie jak współbracia, byli zobowiązani do comiesięcznego dnia skupienia i cotygodniowej spowiedzi. Doniosłą rolę w formacji duchowej kan-

<sup>33</sup> *Kronika, 1923–1938*. Wszelkie dane dotyczące okresu międzywojennego oparte są na archiwum zakładowym w Czerwińsku, ponieważ zasób archiwum inspektorialnego został w całości zniszczony podczas powstania warszawskiego.

<sup>34</sup> „Wszyscy przed wstąpieniem do Towarzystwa i zanim złożą śluby, odprawią dziesięciodniowe rekolekcje i oczyszczą swe sumienie w spowiedzi generalnej”, *Ustawy Towarzystwa św. Franciszka Salezego*, art. 159, Warszawa 1925, s. 138.

<sup>35</sup> W. Szulczyński, *Dzieje nowicjatu Towarzystwa Salezjańskiego w Czerwińsku n. Wisłą*, „Pro Memoria”, 1993, nr 11–12, s. 3 (masz.).

<sup>36</sup> *Ustawy Towarzystwa...*, art. 261–308, s. 115–130.

<sup>37</sup> W. Szulczyński, art. cyt., s. 10.

dydatów do Zgromadzenia odgrywały nowenny bądź tridua do Niepokalanej, św. Stanisława Kostki, Bożego Narodzenia, św. Józefa, Maryi Wspomożenia Wiernych i Ducha Świętego. Pogłębianiu życia wewnętrznego służyły nabożeństwa październikowe, listopadowe i majowe, Droga Krzyżowa, Gorzkie Żale oraz święta salezjańskie. Ksiądz magister wygłaszał nowicjuszom codziennie półgodzinną konferencję ascetyczną, podczas której zapoznawał podopiecznych z poszczególnymi elementami życia salezjańskiego (modlitwa, rozmyślanie, wyjaśnianie Ustaw i Regulaminów, praca nad sobą itd.). Ponadto w rozkładzie zajęć nowicjusze mieli przewidziany czas na lekturę ascetyczną, prywatną i wspólnotową<sup>38</sup>. Zadania wychowawczo-formacyjne spełniały w nowicjacie towarzystwa religijne (koła zainteresowań) jak: Towarzystwo Niepokalanej, Towarzystwo Najświętszego Sakramentu, św. Józefa, Misyjne. Praca w grupach dawała możliwość uczestniczenia w dyskusjach, wyrobienia społecznego oraz zachęcała do odpowiedniej lektury. W ramach kół zainteresowań nowicjusze przygotowywali sympozja wewnętrzne, najczęściej dwudniowe, zwane szumnie kongresami. Pierwsze tego typu sympozjum odbyło się 18 kwietnia 1926 r. i było poświęcone misjom salezjańskim. Inicjatywa ta przyjęła się pozytywnie i była realizowana prawie każdego roku, zmuszając tym samym nowicjuszków do przygotowywania pisemnych opracowań<sup>39</sup>. Z okazji ważniejszych uroczystości religijnych i narodowych nowicjusze organizowali okolicznościowe akademie, na które składały się odczyty, deklamacje, śpiewy chórowe i solowe oraz „popisy” kapeli i orkiestry. Ponadto 24 dnia każdego miesiąca, przed modlitwami wieczornymi, odbywała się krótka „akademijka” ku czci Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. Podobne „akademijki”, z tym że codziennie, urządzano w maju. W tym też miesiącu rano (na pobudkę) i na wieczornej rekreacji, przez pół godziny, z wieży kościoła bądź okna sypialni, dwóch kornecistów grało pieśni maryjne. Kandydaci na księży już w nowicjacie przeżywali pierwszą praktykę kaznodziejską, wygłaszając 10-minutowe kazania w maju i podczas nowenny ku czci św. Jana Bosko (styczeń) i św. Józefa (marzec) w czasie nabożeństwa wieczornego w kaplicy. Nabożeństwa w ważniejsze święta odprawiano w kościele parafialnym; klerycy asystowali w komżach i wykonywali śpiewy. W tym też przejawiała się łączność nowicjatu ze wspólnotą parafialną<sup>40</sup>. Dom nowicjacki przeżywał niezapomniane chwile, goszczono ks. gen. F. Rinaldiego, który 11 października 1925 r. dokonał obłóczyn. Wyjątkowym wydarzeniem w życiu całego Zgromadzenia była kanonizacja św. J. Bosko (1 IV 1934) w Rzymie przez papieża Piusa XI. W Polsce główne uroczystości z tej okazji odbyły się w bazylice Serca Jezusowego w Warszawie (27 V 1934). Nowicjusze uczestniczyli w chórze, mszę św. celebrował kard. A. Kakowski, kazanie wygłosił prymas Polski kard. A. Hlond,

<sup>38</sup> Podczas lektury wspólnotowej zapoznawano się z życiorysami świętych lub świątobliwych salezjanów.

<sup>39</sup> Tematyka kongresów powtarzała się co kilka lat, w zależności od tego, które koło zainteresowań było odpowiedzialne za przygotowanie i przebieg sympozjum. Por. *Kronika, 1923–1938*.

<sup>40</sup> *Kronika pomocnicza, 1928–1930*.

asystował nuncjusz abp F. Marmagii, obecni byli także przedstawiciele władz wojewódzkich i centralnych z premierem rządu

Leonem Kozłowskim<sup>41</sup>. Dość często Czerwińsk odwiedzali różni duchowni i świeccy, jak: nuncjusz apostolski abp Filip Cortesi, prymas Hlond, biskupi z Płocka: J. Nowowiejski, A. Szelażek, L. Wetmański, inni biskupi, A. Nowak z Przemyśla, K. Tomczak z Łodzi. Czerwiński zakład i zabytek zwiedził prezydent

I. Mościcki (27 V 1930). Z okazji tej wizyty od głównej trasy do klasztoru zbudowano brukowaną szosę. Ponadto odwiedzali dom salezjański niektórzy ministrowie w towarzystwie swoich rodzin bądź lokalnych władz państwowych. Tego rodzaju goście podnosili prestiż Czerwińska w oczach nowicjuszów, jak i okolicznych mieszkańców<sup>42</sup>.

W Czerwińsku kandydaci do Zgromadzenia mieli zapewnioną także formację intelektualną, konieczną do dalszych studiów w wyższym seminarium duchownym. Mimo iż nowicjat był wspólny dla kleryków i koadiutorów, to jednak zauważalna była różnica tak w doborze przedmiotów, jak i wymiarze godzin dla jednych i dla drugich. Program wykładów i ćwiczeń dla kleryków w ciągu tygodnia przedstawiał się następująco: dogmatyka – 2 godz., etyka kat. – 2 godz., żywot Pana Jezusa – 2 godz., pedagogika – 2 godz., ceremonie – 3 godz., j. polski – 2 godz., j. włoski – 3 godz., j. łaciński – 2 godz., j. grecki – 2 godz., śpiew gregoriański – 4 godz., śpiew polifoniczny – 4 godz. Natomiast koadiutorzy mieli więcej pracy fizycznej, a mniej przedmiotów i godzin wykładowych: katechizm – 2 godz., historia biblijna Starego Testamentu – 2 godz., żywot Pana Jezusa – 2 godz., historia Kościoła – 2 godz. Dzienny rozkład zajęć przewidywał dla kleryków 5 wykładów i 1,5 godz. pracy fizycznej, natomiast w wakacje proporcje były odwrotne: 3,5 godz. pracy na 1 wykład. Ze względu na okoliczności i doraźne potrzeby często godziny wykładowe zamieniano na pracę fizyczną<sup>43</sup>.

#### Rozkład dnia (czas letni od marca do listopada)

5 <sup>30</sup>	– wstanie, rozmyślanie, msza święta, studium
8 <sup>00</sup>	– śniadanie, zajęcia domowe
8 <sup>45</sup> –9 <sup>10</sup>	– studium dla kleryków, praca dla koadiutorów
9 <sup>10</sup> –11 <sup>40</sup>	– trzy wykłady dla kleryków
11 <sup>40</sup>	– koronka, czytanie, rachunek sumienia
12 <sup>00</sup>	– przerwa

<sup>41</sup> Ksiądz generał miał postawić warunek: „Przyjdę do was, gdy będziecie mieć w Czerwińsku stu nowicjuszów”, oczywiście to spełniono, choć taka liczba nigdy nie ukazała się w oficjalnych spisach. Por. J. Ś l ó s a r c z y k, dz. cyt., s. 442; *Kronika, 1923–1938*.

<sup>42</sup> Ministrowie, którzy odwiedzili Czerwińsk: P. Romocki – kolei żelaznej, J. Moraczewski – robót publicznych, F. Sławoj-Składkowski – spraw wewnętrznych. Por. *Kronika, 1923–1938*.

<sup>43</sup> Tamże; *Kronika pomocnicza, 1928–1930*.

12 <sup>10</sup>	– obiad, rekreacja
13 <sup>45</sup>	– czytanie duchowne
14 <sup>00</sup> –14 <sup>25</sup>	– studium dla kleryków, praca dla koadiutorów
14 <sup>25</sup> –16 <sup>00</sup>	– dwa wykłady dla kleryków
16 <sup>00</sup>	– podwieczorek, rekreacja (kapela)
17 <sup>00</sup> –18 <sup>20</sup>	– studium dla kleryków, dwa wykłady dla koadiutorów
18 <sup>20</sup>	– przerwa
18 <sup>30</sup> –19 <sup>30</sup>	– czytanie żywotu św. Jana Bosko, konferencja
19 <sup>40</sup>	– nabożeństwo
20 <sup>00</sup>	– kolacja, rekreacja
21 <sup>00</sup>	– modlitwy wieczorne, spoczynek

#### Rozkład zimowy (od grudnia do lutego)

6 <sup>00</sup>	– wstanie, rozmyślanie, msza święta, śniadanie, zajęcia
8 <sup>45</sup>	– lekcje i praca jak w rozkładzie letnim
14 <sup>00</sup> –14 <sup>40</sup>	– studium dla kleryków i koadiutorów
14 <sup>40</sup> –16 <sup>15</sup>	– dwa wykłady dla kleryków i koadiutorów
17 <sup>00</sup> –18 <sup>20</sup>	– studium dla kleryków i dla koadiutorów
20 <sup>45</sup>	– modlitwy wieczorne, spoczynek <sup>44</sup> .

Nowicjusze wykazujący zdolności i zamiłowania muzyczne, mieli możliwość codziennego półgodzinnego ćwiczenia na fortepianie, fisharmonii, czy też instrumentach dętych bądź smyczkowych. Do ich dyspozycji była biblioteka licząca około 3000 woluminów. Z przechadzek po obiedzie klerycy korzystali w środy i w niedziele, natomiast koadiutorzy tylko w niedziele. Według Konstytucji i Regulaminów nowicjuszom nie przysługiwały wakacje domowe, dlatego też przez cały rok pozostawali w Czerwińsku. Zajęci byli przeważnie pracą fizyczną, urozmaiconą wykładami (1 godz. dziennie) oraz częstszymi i dłuższymi przechadzkami<sup>45</sup>.

W okresie międzywojennym (1924–1939) przez dom czerwiński przeszło 1077 nowicjuszy (kleryków i koadiutorów). Z tej liczby prawie 3/4 składało pierwsze śluby zakonne, a tylko 375 wytrwało do końca w Zgromadzeniu<sup>46</sup>. Dwóch nowicjuszów zmarło w Czerwińsku i zostało pochowanych na cmentarzu parafialnym: kleryk Jan Gawlik 23 III 1925 r. na dur brzuszny i kleryk Józef Jędras 22 III 1929 r. na gruźlicę<sup>47</sup>.

Ksiądz generał Piotr Riccaldone dekretem z 16 listopada 1933 r. podzielił inspektorię polską na dwie: północną (św. Stanisława Kostki) i południową

<sup>44</sup> Tamże, W dzień świąteczny nowicjusze pół godziny później wstawali i pół godziny wcześniej szli spać.

<sup>45</sup> W. Szulczyński, art. cyt., s. 7.

<sup>46</sup> A. Świada, *Nowicjaty salezjańskie...* Autor podaje nazwiska wszystkich nowicjuszów.

<sup>47</sup> *Nekrolog Salezjanów Polskich 1891–1976*, Kraków–Łódź 1976.

(św. Jacka). Nowi inspektorzy ks. Tomasz Kopa i ks. Stanisław Pływaczyk razem z delegatem ks. P. Tirone dokonali podziału nowicjuszy (28 X 1933). Odtąd Czerwińsk prowadził wspólny nowicjat dla obu prowincji. Sytuacja ta zmieniła się dopiero podczas drugiej wojny światowej<sup>48</sup>.

## 5. WOJENNE ROZPROSZENIE

Rok nowicjacki 1939/40 rozpoczęło w Czerwińsku 58 kandydatów do Zgromadzenia z obydwu inspektorii. Podobnie jak w latach poprzednich, rocznik kończący nowicjat (50), 2 sierpnia złożył pierwsze śluby zakonne. Z powodu niebezpieczeństwa agresji Niemiec na Polskę, kleryków (34) nie wysłano do Studentatu Filozoficznego w Marszałkach (leżały zbyt blisko granicy polsko-niemieckiej), lecz zatrzymano w Czerwińsku. Przełożeni przysłali tam kilku wykładowców (ks. P. Krzywdzińskiego, ks. J. Łobacza, ks. J. Stanka) z zamiarem rozpoczęcia pierwszego kursu filozofii<sup>49</sup>. Na początku września wyjechał z Czerwińska do Warszawy administrator domu ks. A. Drozd po wytyczne do przełożonego. Ponieważ niemal wszystkich opanowała ogólna psychoza ucieczki na Wschód, ks. insp. S. Pływaczyk polecił klerykom i nowicjuszom razem z personelem ewakuować się do Regionowa położonego w pobliżu Baranowicz, i tam przeczekać zawieruchę wojenną. Rano 5 września pierwszym statkiem ks. P. Krzywdziński razem z klerykami odплыnęli do Warszawy. Tego dnia, następnymi dwoma statkami zabierali się nowicjusze z trzema asystentami i mistrzem nowicjatu ks. P. Gollą. Razem z nimi opuściło Czerwińsk pięciu koadiutorów i trzech księży (Fużyński, Stanek, Wilkosz). Natomiast na miejscu w zakładzie pozostało pięciu koadiutorów (Szmergal-ski, Sepelowski, Pabiańczyk, Możejko, Pluciński) i trzech księży (Każmierczak – proboszcz, Pradella – wikariusz, Drozd – administrator)<sup>50</sup>. Wspólna trasa wędrówki na Wschód wiodła przez Warszawę, Rembertów, Sokołów Podlaski do Drohiczyna. Z Warszawy wyruszyli pieszo, poruszając się nocami, w grupach po 14, a później po 5. W miarę możliwości po drodze najmowano furmanki do transportu bagażu i chorych współbraci. 11 września nasi wędrowcy przekroczyli Bug pod Drohiczynem. Od spotkanych żołnierzy salezjanie dowiedzieli się o nadciągających czołgach niemieckich. Sytuacja „uciekierów” okazała się niezwykle trudna, dalsza droga do Regionowa została odcięta. Warszawa oblężona, a Czerwińsk zajęty przez okupanta. W tych warunkach ks. Golla rozwiązał nowicjat, polecił klery-

<sup>48</sup> *Kronika, 1923–1938*; J. Ślósarczyk, dz. cyt. s. 443.

<sup>49</sup> S. Wilk, *Salezjanie*, [w:] *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską*, pod red. Z. Zielińskiego, Warszawa 1982, s. 726–728.

<sup>50</sup> A. Świada, *Salezjańskie nowicjaty...*, s. 151; kl. J. Długolecki, *Raus! Raus! z Czerwińska*, [w:] J. Ślósarczyk, *Historia prowincji*, t. 4, Pogrzebień 1966, s. 122 (masz.); ks. A. Drozd podaje, że 5 IX 1939 r. z Czerwińska wyjechało 29 kl. I kursu filozofii. Por. AIW, t. *Wspomnienia salezjanów o domach z okresu 1939–1945*, Czerwińsk 29 VII 1963.

kom i nowicjuszom na własną rękę, w małych grupach „przedzierać się” do Czerwińska, innych zakładów salezjańskich albo do domów rodzinnych<sup>51</sup>. Dalsza wędrówka na własne ryzyko była niezwykle ciekawa i urozmaicona. Ksiądz Golla z sześcioma nowicjuszami, po tygodniowym odpoczynku w Sokołowie Podlaskim, pieszo dotarł do Czerwińska. Asystent kleryk F. Żołnowski z trzema kolegami kontynuował marsz do Regionowa. Jednak wobec niebezpieczeństwa ze strony bolszewików (po 17 IX) zawrócili i jako pierwsi 26 września dotarli do domu nowicjackiego nad Wisłą. Niektórzy z nowicjuszy bądź kleryków kierowali się na południe albo do swoich rodzin. Powroty do Czerwińska trwały prawie do połowy października. 1 listopada 27 nowicjuszów ponownie rozpoczęło nowicjat, a 15 kleryków podjęło przerwane studia filozoficzne<sup>52</sup>. Wieczorem

9 listopada 1939 r. przed Świętem Niepodległości, Niemcy aresztowali w Czerwińsku pięciu współbraci (czterech księży i kleryka) i w charakterze zakładników umieścili w płońskim więzieniu. Wszystkich zwolniono po pięciu dniach. Okupanci, którzy od 13 września kwaterowali w części domu salezjańskiego, nie przeszkadzali w zajęciach formacyjnych, jednak mogły one trwać tylko do 20 listopada. Następnego dnia nowicjusze, klerycy i księża zostali przez Niemców wywiezieni samochodami do Generalnej Guberni i wysadzeni w szczerym polu między Nowym Dworem i Jabłonką, z zakazem powrotu do Czerwińska i ziem wcielonych do Rzeszy<sup>53</sup>. Zastępujący prowincjała ks. Wojciech Balawajder rozesłał wszystkich do domów rodzinnych, ponieważ niebezpiecznie było trzymać tylu młodych ludzi w Warszawie, a pozostałe domy salezjańskie w Generalnej Guberni nie były w stanie przyjąć tak dużej grupy. Niektórzy jednak klerycy znaleźli schronienie w Krakowie (WSD TS) bądź na własną rękę w innych zakładach salezjańskich, albo też przedostali się za granicę, przeważnie do Włoch. Nowicjuszom polecono udać się do rodzin, z możliwością powrotu do nowicjatu po zmianie sytuacji<sup>54</sup>.

Okupacja Czerwińska przez Niemców trwała od 10 września 1939 r. do 19 stycznia 1945 r. Po wywiezieniu nowicjatu i kleryków, nowi „gospodarze” zajęli cały klasztor i plebanię, zostawiając salezjanom kilka małych pokoi. Niemcy pozostawili w Czerwińsku dwóch starszych księży (prob. M. Kaźmierczaka i wikariego F. Pradellę) do obsługi parafii i trzech koadiutorów (F. Możejkę,

<sup>51</sup> ks. P. Golla, *Podróżujący nowicjat*, [w:] *Historia prowincji...*, s. 118; Ksiądz magister każdemu dał na drogę po 10 zł. Por. J. Długolecki, dz. cyt., s. 124.

<sup>52</sup> Tamże. Dwóch nowicjuszów, którzy udali się do domów rodzinnych na skutek denuncjacji znalazło się w obozach koncentracyjnych i tam zmarli: kl. Franciszek Stasik w Mauthausen (17 V 1941) i ko. Waclaw Sepelowski w Stutthofie (I 1945). Por. W. Jacewicz, *Męczeństwo salezjanów polskich*, [w:] *75 lat działalności salezjanów w Polsce. Księga pamiątkowa*, pod red. o. R. Popowskiego, S. Wilka, M. Lewki, Łódź–Kraków 1974, s. 237–238.

<sup>53</sup> Pieszo dotarli do Wiśniowca (14 km od Warszawy), przenocowali u sióstr felicianek i 22 XI kolejką jabłonowską dojechali do Warszawy, zatrzymali się w sierocińcu prowadzonym przez salezjanów przy ul. Litewskiej 14. Por. AIW, t. *Wspomnienia salezjanów o domach z okresu 1939–1945*, relacja pisemna ks. A. Drozda.

<sup>54</sup> Tamże; S. Wilk, dz. cyt., s. 726–728.

W. Plucińskiego i W. Sepelowskiego) do pracy w gospodarstwie. Przez cały czas kościół był czynny i nabożeństwa odprawiały się normalnie, ale księża nie mogli prowadzić zbyt aktywnej działalności duszpasterskiej<sup>55</sup>.

W warunkach okupacyjnych salezjanie próbowali jednak kontynuować formację początkową dla kandydatów do Zgromadzenia, w tym także na etapie nowicjackim. Z wielką odwagą, pod kierunkiem ks. Golli w roku 1941/42 16 nowicjuszów odbyło nowicjat w Krakowie (na „Łosiówce”), a 11 z nich pozostało w Towarzystwie Salezjańskim. Był to już ostatni nowicjat prowadzony dla dwóch inspektorii. Z powodu trudności meldunkowych i kłopotów lokalowych w Krakowie, zrezygnowano z kontynuacji tego dzieła<sup>56</sup>. Jeszcze raz ks. Golla prowadził nowicjat w 1943/44 r. w Łbiskach koło Warszawy, w parterowym dworcu wynajętym od sióstr szarytek, położonym w odległości 5 km od domu salezjańskiego w Głoskowie. Przebywało tam 13 nowicjuszów (12 kleryków + koadiutor), z których 4 (3 księża i 1 koadiutor) utrzymało się w Zgromadzeniu. Przez 14 lat ks. P. Golla ofiarnie pełnił obowiązki magistra nowicjatu, a przez następne lata życia do 1974 r. był spowiednikiem w domach formacyjnych w Czerwińsku i w Łądzie<sup>57</sup>.

## 6. POWOJENNA RZECZYWISTOŚĆ

Podczas okupacji zakład salezjański w Czerwińsku ocalał przed zniszczeniem. Niemcy zabrali z tutejszego kościoła trzy zabytkowe dzwony, romańską antabę z XII w., dwie kapy, a z klasztoru cenne zabytkowe dokumenty i prawie wszystkie meble. Reszty zniszczeń wyposażenia domu dokonali żołnierze sowieccy i okoliczni szabrownicy. Dzięki przebiegłości koadiutora F. Możejki uratowano przed wywiezieniem inwentarz żywy w gospodarstwie rolnym<sup>58</sup>.

Już w styczniu 1945 r. salezjanie przygotowywali obiekt na przyjęcie sierot warszawskich. Inspektor dowiedział się, że w Czerwińsku ocalał dom i pozostało

---

<sup>55</sup> Ks. F. Pradella zmarł na atak serca 3 I 1941 r. Na prośbę parafian nowym wikariuszem został ks. W. Krzyżanowski przebywający w Jaciążku. Ko. F. Fabiańczyk zachorował na zapalenie wyrostka robaczkowego i zmarł w szpitalu w Płońsku. Natomiast ko. W. Sepelowskiego Niemcy wyrzucili z zakładu, gdyż po wypadku przy młockarni nie nadawał się do ciężkiej pracy fizycznej. Por. *Kronika zakładu w Czerwińsku 1945–1947*; AIW, t. *Wspomnienia salezjanów*, ko. S. Walla, Dębno 30 VII 1979 r.

<sup>56</sup> Na „Łosiówkę” Niemcy dokwaterowali krakowskich zmartwychwstańców. Por. J. Ślósarczyk, dz. cyt., t. 3, s. 443; A. Świ da, *Salezjańskie nowicjaty...*, s. 197.

<sup>57</sup> A. Świ da, *Towarzystwo salezjańskie...*, s. 190; J. Ślósarczyk, dz. cyt., t. 3, s. 399; *Nekrolog*.

<sup>58</sup> *Kronika zakładu 1945–1947*. Koadiutor Możejko pracował ofiarnie w gospodarstwie z przekonaniem, że hitlerowcy Czerwińsk opuszczą i wszystko zostanie na miejscu. Gdy zbliżał się front, Niemcy nakazali inwentarz żywy popędzić do Płońska (ok. 30 km). Zgodnie z zaleceniem krowy, świnię i konie wyprowadzono, ale zamiast dostarczyć je na stację kolejową, przechowano u gospodarzy. Po przejściu frontu trzoda w całości wróciła do właścicieli. Por. AIW, t. *Wspomnienia*, ko. Walla.



trochę zapasów żywności, dlatego też tutaj skierował sieroty, tymczasowo przebywające w Miedniewicach koło Żyrardowa. 7 lutego przybyła zasadnicza grupa, około 40 chłopców pod opieką księży: W. Nowaczyka, E. Piksy i Cz. Urbaniaka. Młodzi podjęli naukę. Młodszy, z 5 i 6 klasy, uczęszczali do szkoły powszechnej w Czerwińsku, natomiast chłopcy z klasy 7 przerabiali program szkolny w klasztorze. Ponadto zgłosiło się do zakładu kilku aspirantów. Z nimi ks. Golla prowadził lekcje, uzupełniali w ten sposób gimnazjum. W wakacje aspirantów przeniesiono do domu salezjańskiego w Jaciążku, a dom dziecka (ok. 80 chłopców) funkcjonował do 1952 r.<sup>59</sup>

Na posiedzeniu rady inspektorialnej (Zielone 26–28 VI 1945) postanowiono ponownie otworzyć nowicjat w Czerwińsku. Dyrektorem domu i mistrzem nowicjatu został mianowany ks. Hieronim Piksa. Jednak po pierwszym roku pozostał już tylko przy obowiązkach magistra i funkcję tę pełnił przez 10 lat<sup>60</sup>.

17 września 1945 r. 13 nowicjuszów (11 kleryków i 2 koadiutorów) rozpoczęło rekolekcjami regularny nowicjat. Ze względu na trudne warunki powojenne, przyjmowano kandydatów także po trzeciej klasie, z tym że czwartą klasę uzupełniano w nowicjacie. Pierwsze obłóczyny odbyły się 24 grudnia 1945 r. O sytuacji materialnej zakładu świadczy chociażby przykład ogrzewania domu: pierwszy raz rozpalono w piecach dopiero 8 grudnia, gdy temperatura na zewnątrz wynosiła  $-15^{\circ}\text{C}$ <sup>61</sup>. Po kilkuletniej przerwie rozpoczął działalność amatorski teatr zakładowy pod kierownictwem kleryka – asystenta. „Ruszyły” z dużym powodzeniem *Jasełka* (26 XII 1945), a następnie *Misterium Męki Pańskiej* (7 III 1947), nie licząc innych sztuk przygotowywanych i wystawianych jednorazowo. W 1946 r. sprowadzono do kaplicy organy i ołtarz ze zlikwidowanego warszawskiego Domu Sierot po Robotnikach przy ul. Litewskiej 14<sup>62</sup>.

W okresie walki reżymu komunistycznego z Kościołem katolickim po 1948 r. salezjanie byli systematycznie pozbawieni możliwości działalności z młodzieżą w zakładach zamkniętych (szkoły zawodowe, gimnazja, niższe seminaria duchowne, bursy, domy dziecka itd.). Dlatego też dalsze istnienie nowicjatu w Czerwińsku stało pod znakiem zapytania, a księży i koadiutorzy zostaliby pozbawieni pracy

---

<sup>59</sup> *Kronika zakładu 1945–1947*; Relacje ustne spisane w trakcie wywiadu: ks. H. Piksy, Rzym 14 VIII 1993; ks. W. Nowaczyka, Łąd 20 II 1994; AIW, t. *Czerwińsk 1938–1959*, Sprawozdanie do Inspektoratu TS z działalności charytatywnej zakładu w Czerwińsku, 6 III 1946 r. Ponieważ nowicjat powiększał się, zlikwidowano Dom Dziecka w Czerwińsku. Prezydium Rady Nadzorczej w Płońsku pismem z 6 VIII 1952 r. powiadomiło, że Ministerstwo Oświaty zgodziło się na likwidację tego dzieła. Chłopcami (ok. 80) zaopiekowały się władze państwowe. Por. AIW, t. *Czerwińsk 1938–1959*.

<sup>60</sup> AIW, t. *Protokoły posiedzeń rad inspektorialnych; Kronika zakładu 1945–1947; 1948–1950; 1951–1960*.

<sup>61</sup> W tym czasie zawieszono także zajęcia w szkole powszechnej w Czerwińsku, ponieważ pomieszczenia nie były ogrzewane, a dwoje dzieci z terenu parafii zmarło na skutek przeziębienia się w szkole. Por. *Kronika zakładu 1945–1947*.

<sup>62</sup> Tamże. W 1979 r. organy te przekazano do kościoła parafialnego w Jaciążku (obecnie diec. łomżyńska).

typowo salezjańskiej. Rada inspektorialna (13 IV 1950) stanęła na stanowisku, aby nowicjat nadal prowadzić i przyjmować zgłaszających się, ale większą uwagę zwrócić na dobrą selekcję<sup>63</sup>. Był to okres, kiedy Zgromadzenie w Polsce „prze-stawiało się” z działalności tradycyjnej na pracę w duszpasterstwie parafialnym. Od tego momentu przez wiele długich lat nie liczone się zbytnio ze współbraćmi będącymi w okresie formacji podstawowej, zarówno z klerykami, jak i nowicju-szami.

W roku nowicjackim 1963/64 było tylko 7 kandydatów do Zgromadzenia. By-ło to niekorzystne dla Czerwińska, ponieważ zgodnie z tradycją salezjańską nowi-cjusze sami dbają o porządek i czystość domu oraz otoczenia, a także pomagają w pracy na terenie gospodarstwa i ogrodu. Pracy było zbyt dużo dla tych kilku osób. Ponadto zachodziła obawa likwidacji małego seminarium w Czerwińsku (istniało jako filia Sokołowa Podlaskiego) i przejęcia pomieszczeń przez państwo. Czynniki te zaważyły na decyzji przeniesienia nowicjatu do Kutna – Woźniakowa (1965–1972), a w Czerwińsku zorganizowano Studentat Filozoficzny. W 1972 r. nowicjat ponownie wrócił nad Wisłę, a jego magistrem został ks. Wojciech Szul-czyński. Funkcję tę pełnił do 1995 r., z sześcioletnią przerwą (1978–1984), gdy był inspektorem prowincji warszawskiej<sup>64</sup>.

Przełożony generalny ks. Idzi Vigano dekretem z 16 grudnia 1979 r. wydzielił z inspektorii św. Stanisława Kostki nową prowincję św. Wojciecha z siedzibą w Pile. Nowicjat w Czerwińsku pozostał wspólny do sierpnia 1983 r., ponieważ wte-dy inspektoriat pilska otworzyła swój dom nowicjacki w Swobnicy<sup>65</sup>. Od 1991 r. formację nowicjacką w Czerwińsku zdobywają także kandydaci do Zgromadzenia ze Wspólnoty Niepodległych Państw, w większości z Białorusi. Po drugiej wojnie światowej przez dom nowicjacki w Czerwińsku przeszło 1656 nowicjuszów, z których 1236 złożyło pierwsze śluby zakonne. 22 maja 1984 r. śmiercią tragiczną zmarł now. Wiesław Woźniak, a 18 maja 1988 r. w wypadku samochodowym pod Wyszogrodem zginęło trzech współbraci: wykładowca – ks. Eugeniusz Cesarz, administrator – ks. Zbigniew Małan i asystent – kl. Jan Rymar<sup>66</sup>.

Duże zasługi na odcinku administracyjnym położył ks. Franciszek Pytel. dziełki jego zapobiegliwości salezianie w Czerwińsku zachowali w całości gospodar-stwo rolne (ok. 30 ha) wszystkie budynki i pomieszczenia, prowadzili remonty i naprawy, a także przy pomocy Polonii odbudowali skrzydło Jagiełły i powiększyli starą plebanię. Działalność formacyjno-wychowawcza (nowicjat, dom dziecka,

<sup>63</sup> AIW, t. *Protokoły posiedzeń rad inspektorialnych*.

<sup>64</sup> Decyzja o przeniesieniu nowicjatu z Czerwińska do Kutna zapadła 16 VI 1964 r. w Łądzie. Por. AIW, t. *Protokoły posiedzeń rad inspektorialnych*; *Kroniki nowicjackie*; A. Ś w i d a, *Salezjańskie nowicjaty...*, s. 163.

<sup>65</sup> S. Kosiński, *Rys historyczny Towarzystwa Salezjańskiego w Polsce*, [w:] *Rodzina salezjańska w Polsce*, Warszawa 1988, s. 37; *Kroniki nowicjackie za lata 1945–1994*.

<sup>66</sup> W. Szulczyński, dz. cyt., s. 12; ks. Eugeniusz Cesarz zmarł 22 maja 1988 r. w szpitalu płońskim. Por. *Nekrolog, Kronika*.

aspirantat, niższe seminarium duchowne) salezjanów w Czerwińsku w pełni zasługuje już na osobną i wyczerpującą monografię.

### Zusammenfassung

Czerwińsk an der Weichsel, zur Zeit ein Dorf an der Strecke Warszawa – Płock, früher eine Abtei der regulären Kanoniker (1155–1819) und eine Bischofs – und Klosterstadt. Von ihrer damaligen Herrlichkeit ist nur eine romanische Kirche von XII. Jh. erhalten geblieben und auch ein erst in unserem Jahrhundert wieder aufgebautes Kloster. Im November 1923 hat Bischof von Płock A. J. Nowowiejski die Pfarrkirche – Czerwińsk mit Benefizium den Salesianern übergeben. Salesianer haben nämlich seit langer Zeit solchen für Noviziat sich geeigneten Stamplatz gesucht. Czerwińsk hatte alle Trümpfe, die Formation und geistige Entwicklung der jungen Leute begünstigt haben. Dazu gehörten vor allem: Mariensanktuarium, Schönheit der Kirchenarchitektur, malarische Lage auf einem prachtvollen Hügel an der Weichsel, mit dem wunderschönen Blick auf den Fluß und Kampinosurwald.

Der generelle Vorgesetzte Pf. Filip Finaldi hat am 6. Mai 1924 in Turin eine Verfügung erlassen, kraft derer ein Noviziathaus in Czerwińsk gegründet wurde. Schon am 24 XI sind die ersten Novizen aus Klecza Dolna mit Pf. J. Michalak und Kleriker – Assisten A. Baraniak hierhergekommen. Seit dieser Zeit haben Ordensandidaten eine einjährige Formation durchgemacht und gleich dannach das erste Ordensgelube abgelegt. Während des zweiten Weltkrieges (1939–45) wurde das Noviziat zersplittert und die Deutschen haben nur zwei Priester und einige Ordensbrüder an Ort und Stelle bleiben lassen. Ihre Aufgabe war die Bedienung der Pfarrkirche und die Arbeit in der Landwirtschaft. Die salesianische Klosteranlage hat sich vor Kriegszerstörungen bewahrt, aber wurde von deutsche Soldaten genau beraubt.

Ab Februar 1945 bis August 1952 haben Salesianer in Czerwińsk ein Kinderheim für die warschauer Waisen geführt. Erst ab 17 IX 1945 haben 13 Kandidaten unter der Leitung von Pf. H. Piksa eine Noviziatformation begonnen. Nur in Jahren 1965–1972 war das Noviziat in Kutno – Woźniaków. Zur Zeit, außer den Novizen der Provinz von St. Kostka beginnen auch seinen die Kandidaten aus den Ländern der ehemaligen Sowjetunion.